№ 50. Piątek 2. Marca 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 2. marca. Dzisiaj o god. 9. przed południem odprawiono w łacińskim kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarza Franciszka I., na którem byli obecni: Jego Excel. p. Namiestnik, wysoka jeneralicya z korpusem oficerów, szefowie wszystkich władz i znaczna liczba pobożnych.

(Zaraza bydła ustała.)

Lwów, 28. lutego. Od 7. grudnia r. b. nie wybuchła zaraza bydła na nowo w tutejszym okręgu administracyjnym, a w obwodzie Czortkowskim, Tarnopolskim i Przemyskim przytłumiono ją wciągu bieżącego miesiąca w miejscach, gdzie jeszcze w ostatnim czasie grasowała. Z przyjemnością możemy przeto donieść, że wspomniona zaraza bydła zgasła już w całym okręgu namiestnictwa, a komunikacyę z miejscami, które nią były dotknięte, otwarto znowu po upływie 20dniowego terminu obserwacyjnego i po troskliwem przeprowadzeniu przepisanego postępowania.

Z zestawienia odnośnych dat okazuje się, że zaraza bydła od czasu pierwszego pojawienia się d. 11. sierpnia r. z. w Husiatynie w obwodzie Czortkowskim, aż do jej zupełnego przytłumienia w miesiącu bieżącym, dotknęła w 9 miejscach obwodu Czortkowskiego w 4 Tarnopolskiego w 7 Przemyskiego obwodu, ogółem w 20 miejscach liczących 7790 sztuk bydła w 166 dworach 810 sztuk, z których 133 wyzdrowiało, 626 odeszło, a 51 sztuk dla przerwania zarazy pałką ubito.

Wiedeń, 24. lutego. Rozporządzenie wydane dekretem c. k. ministeryum finansów z d. 15. stycznia 1855, względem poboru podatku konsumcyjnego od łoju przy przywozie do miast zamkniętych, ma być także na Kraków rozciągnięte; a przeto i w tem mieście będzie się pobierać od łoju podatek konsumcyjny w 50 krajcarów od cetnara. Dodatek gminy nie będzie tam pobierany ani od zagranicznego, ani od krajowego łoju. *(L. k. a.)*

Ameryka.

(Domowe zamieszki w Peru i w Nowej Grenadzie.)

Listy z *Peru* z 10. stycznia (na La Platę) przynoszą wiadomość, że rządy prezydenta Echinique już się skończyły, on sam zaś, opuszczony w stanowczej bitwie z wojskami Castilli na dniu 5. b. m. od dwóch batalionów swoich, umknął do ambasadora angielskiego do Limy. Castilla wszedł tego samego dnia w tryumfie do stolicy, poczem poddała mu się także cytadela w Callao, i tym sposobem zakończyła się owa 14sto miesięczna walka rewolucyjna. Cały kraj i obcy koloniści cieszą się tem widocznie.

Także i w Grenadzie można już rewolucyę uważać za skończoną, odkąd Bogota dostał się w ręce wojska rządowego. Kolej Panamy miano na dniu 29. stycznia otworzyć w całej rozciągłości dla użytku publicznego. — Słychać, że połowę załogi z Guadeloupy powołano do Francyi. *(Zeit.)*

Hiszpania.

(Sprawa królowy Krystyny w Kortezach.)

Madryt, 14. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Kortezów dyskutowano z porządku dziennego nad wnioskiem kilku deputowanych, ażeby izba oświadczyła, że rząd dał dowód rozwagi i przezorności, wydalając dnia 28. sierpnia królowę Maryę Chrystynę z Hiszpanii. Pan *Bueno* zbijał wniosek dla tego, że dekret względem wydalenia królowej Chrystyny niebył podpisany przez Jej Mości panującą królowę a przeto był nieprawny. Pan *Nocedal* uznaje, że rząd był zmuszony do tego kroku, ale niesłusznie postąpił dodając uwagi ubliżające królowej. Jenerał *O'Donnell* zabiera głos i mówi: Tyle tylko mogę powiedzieć panu Nocedal, że gdyby był na naszem miejscu, toby pewnie niebył inaczej postąpił. Moi panowie zrobić rewolucyę, to nie tak łatwo jak szklankę wody wypić. (Długa przerwa). Uczyniliśmy wtedy wszystko, co tylko było w naszej mocy, nie mniej i nie więcej. Pan *Nocedal* odpowiada: Pan minister wojny słusznie mówi, że zrobić rewolucyę nie tak łatwa rzecz jak szklankę wody wypić. Wiadomo jak ją rozpocząć, ale niewiadomo jaki koniec weźmie. Dla tego oświadczyłem przed kilkoma dniami, że nie pochwalam rewolucyi lipcowej. Całą odpowiedzialność za to co się stało zostawiam jenerałowi O'Donnell. Książę *de la Victoria* oświadcza na to, że podziela tę odpowiedzialność z jenerałem. Nastąpiła potem zawiła debata, a na ostatku zabiera głos p. *Cortina* i powiada: Wszystkim tutaj wiadomo, że jestem urzędowym obrońcą królowej Maryi Chrystyny. Moi panowie, jeżeli wielu z pomiędzy tych co niegdyś hołdowali tej królowej, dzisiaj nikczemnie ją opuszczają, tedy ja oświadczam stanowczo i śmiało, że sprawy, którą mi powierzyła, bronić będę do ostatka. (Oklaski z wszystławek.) Będę głosował za odczytanym wnioskiem, ale tylko dla tego pochwalam to, co rząd uczynił dnia 28. sierpnia, ponieważ inaczej postąpić niemógł. Rozumie się samo przez się, że uchwała jaka tutaj zapadnie, niemoże w niczem przesądzać moralności uczynków królowej Maryi Chrystyny, to bowiem jest przedmiotem specyalnej indagacyi i poda sposobność do innej dyskusyi. Słuszność uwag pana Cortina uznały wszystkie stronnictwa izby. — Na posiedzeniu dnia 15. przyjęto powyższy wniosek prawie jednogłośnie. *(W. Z.)*

(Niedostatek w kasach.)

Do *Independance Belge* donoszą z *Madrytu* z d. 15. lutego: Minister finansów wypracował nowy plan względem założenia banków agronomicznych tudzież organizacyi kredytu gruntowego i mobilarnego. — Kasy państwa są ciągle próżne; jeden z pułków tutejszych nie otrzymał żołdu, a intendancya nie miała nawet tyle funduszów, by porozdawać zwyczajne racye. Żołnierze zaczęli się burzyć, ale ulubiony powszechnie jeneralny kapitan Zavala uspokoił ich, oświadczając przytem rządowi, że nie ręczy dłużej za porządek, gdyby się podobne przypadki powtórzyły. Tymczasem nadchodzą ze wszystkich części kraju pomyślne dla rządu doniesienia, że deszcze, które w ostatnich dniach spadły, ożywiły na nowo otuchę i że powszechnie spodziewają się obfitych zbiorów. *(Zeit.)*

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie z 19. lutego.)

Londyn, 20. lutego. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* zażądał lord *Ellenborough* przedłożenia zawartej z Portą konwencyi, ale lord *Clarendon* odpowiedział, że przed ratyfikacyą niemoże przedłożyć tej konwencyi parlamentowi, ratyfikacya zaś nastąpi sześć tygodni po podpisaniu. Lord *Ellenborough* oświadczył, że ten termin zbyt jest długi w czasach wojny; w sześciu tygodniach może kampania być wygraną albo przegraną.

Na posiedzeniu *izby niższej* oznajmił lord Palmerston na zapytanie pana *C. Berkeley*, że lord Lucan dla nieporozumień z naczelnym dowódzcą już od niejakiego czasu odwołany został z Krymu. Pułkownik *Sibthorp* zapytuje, jaką zapłatę otrzyma lord John Russell za swoją robotę jako specyalny ambasador? Lord *Palmerston* oświadcza, że w tym względzie może szanownemu i walecznemu członkowi dać odpowiedź, która go zaspokoi. Lord John nieotrzyma żadnej nagrody jako posłaniec, lecz tylko koszta podróży. Pułkownik *Sibthorp* spodziewa się, że koszta nie będą zbyt wielkie. — Na mocyę ażeby się izba ukonstytuowała w komitet do przyzwolenia kredytów, zabrał głos *Mr. Layard.* Oświadcza że słyszał jako zapewne nastąpi porozumienie między panem Roebuck a rządem. Jeżeli więc we czwartek nieprzyjdzie do ogólnej dyskusyi, tedy musi w chwili kiedy izba wezwana jest do przyzwolenia sumy $7^1/_2$ milionów dla armii, korzystać z tej sposobności, by wypełnić surowy obowiązek. Żałuje szczerze, że już w przeszłym roku niewyrzekł całej prawdy, która mu ciężyła na sercu; że się dał zrazić rozmaitym względom. Teraz występuje z oświadczeniem stałego przekonania, że kraj stoi prawie nad przepaścią. Ten okrzyk trwogi usiłuje *Mr. Layard* usprawiedliwić długą mową, w której stosunek gabinetu do parlamentu i „ocalające czyny“ pierwszego ministra podciąga pod ostrą i wszelkie szczegóły wyjaśniającą krytykę. Jakkolwiek uznaje, że wydział śledczy rzeczywiście musiałby sądzić postępowanie rządu, coby pewnie było niedogodnem, jednak głosowałby za tem jak daleceby go niezaspakajał program nowego rządu. Rozpoznawszy ten program dokładnie, musi go potępić. Miasto odwo-

łać winnych lub niezdolnych, wysyła rząd komisye bez pełnomocnictwa do działania i każe im zasiągać informacyi i robić indagacye. O reformie administracyi wojskowej, o zmianie systemu awansowania, niemyśli rząd wcale. Kraj nie poprzestanie na paliatywach i półśrodkach. Kraj żąda gruntownej kuracyi. Wszakże sam rząd przyznaje, że położenie armii jest straszne i składa winę na parlament. Dobrze więc, jeżeli izba niższa zaniedbuje swój obowiązek, tedy należy apelować do wyborców. A jednak przyzwalała ta izba rok za rokiem sumy, któreby niemal wystarczyły na utrzymanie armii francuskich. Główną przyczyną złego jest powszechna obawa moralnej odpowiedzialności, — brak odwagi do stanowczego czynu, wszędzie brak determinacyi. Mowca mówił jeszcze o angielskiej arystokracyi i t. p. i wezwał w końcu lorda Palmerstona, ażeby obrał drogę gruntownej reformy. *(W. Z.)*

(Poczta londyńska. — P. Soulé przybył. — Mrozy. — Wydatki na flotę. — Eskadra na baltyckie morze stoi w pogotowiu. — Nowe okręta wojenne.)

Londyn, 15. lutego. P. Soulé przybył tu z Francyi i zamyśla najpierwszym paropływem odpłynąć do Ameryki.

Mrozy trwają ciągle tak tu jak i w całym kraju. Po parkach uwijają się fantastycznie ozdobione sanie nastręczając zbyt rzadki widok mieszkańcom Londynu; na dużych stawach w parkach St. James, Hyde i Regents ślizgało się wczoraj przeszło 30.000 osób na łyżwach; Tamiza zamarza coraz dalej przy głównych mostach.

Wydatki na flotę w roku $18^{55}/_{56}$ obliczył rząd na 10,716.338 funt. sztr., (o 299.029 funt. sztr. więcej jak w zeszłym roku).

W Sheerness oczekują co chwila rozkazu dla kilku mniejszych parопływów, ażeby z pierwszem puszczeniem lodów udały się natychmiast jako eskadra obserwacyjna do Kopenhagi.

W Portsmouth pracują dniem i nocą, nawet w niedziele nad ubrojeniem 18 okrętów wojennych (po największej części dla floty baltyckiej). Okręta te mają 813 dział i siłę 5940 koni. *(W. Z.)*

Francya.

(Stan finansów Francyi.)

Paryż, 20. lutego. *Monitor* ogłasza skreślony przez nowego ministra finansów pana Magne obraz finansowych stosunków Francyi z szczególnym względem na projekt budżetu za rok 1856, który wkrótce ma być przedłożony ciału prawodawczemu. Z tego dowiadujemy się, że w istocie zamyślano przywrócić opuszczony w roku 1850 właścicielom gruntów podatek 17 centymów, który w ogóle przynosił państwu 27 milionów franków, ale że na wniosek ministra użyto raczej tego środka, by udzielone ze strony państwa subwencye dla rozmaitych przedsiębierstw kolei żelaznej odłożyć na czas poźniejszy, i tym sposobem pokryć wynikający z tej rubryki deficyt, a zarazem zaprowadzić nowy podatek od obligacyi i kwitów, z którego obiecuje sobie państwo 7 milionów franków. Za pomocą tej kombinacyi spodziewa się pan Magne nietylko pokryć obydwie nowe pożyczki i zwiększone o 2 miliony wydatki na więzienia departamentowe, ale nawet uzyskać jeszcze w dochodach przewyżkę o 4 miliony franków. Nadzwyczajne koszta wojenne stanowią naturalnie osobny rachunek, którego wyłącznym źródłem są obydwie pożyczki nowoczesne. Przy tej sposobności podaje p. Magne ciekawy przegląd niedoborów ciążących od roku 1848 na skarbie francuskim. Rząd lipcowy pozostawił włącznie z funduszami kas oszczędności do 800 milionów niedoboru. Republika z roku 1848 zredukowała go za pomocą skonsolidowania funduszów kas oszczędności i asygnacyi na dług państwa — na 292 milionów, i dopomogła sobie nadzwyczajnemi środkami, które jej 450 milionów przyniosły, tak dalece, że rok 1848 skończył się z 3 tylko milionami niedoboru. Cztery następne lata 1849 do 1852 pomnożyły deficyt o 382, a rok 1853 o 23 milionów, tak, że z końcem tego roku wynosił niedobór 700 milionów, i utrzymał się w tej sumie do dnia dzisiejszego. Pan Magne przypisuje to znaczne pomnożenie niedoboru w spomnionych latach nietylko rozmaitym przesileniom politycznym i produkcyjnym, które na nich ciężyły, ale oraz i to najszczególniej użyciu 209 milionów na przedsiębierstwa publiczne, które dopiero na przyszłość rentować się będą, i właściwie nie należały do zwyczajnego budżetu. Pomimo krytyczności teraźniejszej chwili nie znajduje p. Magne finansowe położenie Francyi wcale niebezpiecznem dlatego, że w owych 700 milionach chwiewnego długu obydwie najważniejsze pozycye, mianowicie bony skarbowe tylko 218, a fundusze kas oszczędności tylko 180 milionów, razem więc tylko 398 milionów wynoszą, i że od czterech miesięcy pokazuje się znowu w niestałych dochodach państwa znaczne pomnożenie, które w upłynionym miesiącu styczniu prawie 8 milionów wynosiło. *(Zeit.)*

(Poczta paryska. — Ambasador turecki u Cesarza. — Użycie darów na rzecz armii. — Zaszczyt porucznikowi Gerard. — Moneta miedziana.)

Paryż, 19. lutego. Ambasador turecki Veli Basza złożył Cesarzowi wczoraj podziękowanie za nadany mu wielki krzyż legii honorowej. — Monitor donosi, że wpłynionych dotychczas darów pieniężnych na rzecz armii oryentalnej w ogółowej sumie 747.000 franków użyto z rozkazu Cesarza na zakupienie następujących artykułów: Wina za 170.000 franków; wódki za 136.000; tabliczek builonowych za 173.000; szynek i smalcu wieprzowego za 30.000; czokolady za 60.000; séra za 25.000; tytoniu za 120.000; mat słomianych za 50.000 franków. — Według Monitora kazał Cesarz Austryi znanemu łowcy lwów porucznikowi Gerard, któremu Król Prus nadał już pierwej order czerwonego orła, w dowód szacunku doręczyć przez ambasadę tutejszą dubeltówkę i kordelas z warsztatu najlepszego ruśnikarza wiedeńskiego. — W ciągu dwóch lat, od czasu wydania dekretu względem przebicia monet miedzianych wybito już za 16 milionów franków centymów, sous i podwójnych sous. Suma ta reprezentuje blisko trzecią część monety miedzianej we Francyi w obiegu będącej, i sądzą, że po koniec przyszłego roku będzie już zupełnie przebita. *(Zeit.)*

Szwajcarya.

(Ochotnicy do cudzoziemskiej służby mnożą się. — Regulacya pogranicza sąsiedzkiego.)

Berna, 15. lutego. W Szwajcaryi zgłaszają się teraz liczni ochotnicy do cudzoziemskiej służby wojskowej, a mianowicie do neapolitańskiej i francuskiej. Niektóre dzienniki radzą przeto zwołać zgromadzenie związkowe, i albo znieść zakaz werbowania zupełnie, lub przedsięwziąć skuteczne środki do ściślejszego zachowania tego zakazu.

Rada związkowa otrzymała już liczne prożby o wydanie dymisyi dla wojskowych należących do sztabu wyższego. Potąd wydano dymisye 4 pułkownikom, 2 podpułkownikom, 5 majorom, 2 kapitanom i 1 porucznikowi. Również otrzymali dymisye starsi sędziowie Rüttimann i Kern. W ogóle dano dymisyę 29 oficerom sztabowym. — Zawartą umowę w sprawie rektyfikacyi granicy ratyfikował już rząd wielkiego księstwa badeńskiego. Umową tą załatwiono spory względem linii pogranicznej wzdłuż kantonu Thurgau, tudzież względem prawa rybołowstwa i polowania na jeziorze „Bodensee", i tym sposobem położono kres sporom pogranicznym powtarzającym się już od roku 1623. *(Zeit.)*

Włochy.

Genua, 22. lutego. „*Corriere*" donosi, że francuska fregata z wojskiem na pokładzie zatonęła pod Bonifacio. „*Gazetta di Genova*" wspomina także o tem, ale sądzi, że wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia. — „Armonia" z dnia 22. donosi, że kardynał Antonelli podał dnia 14. o uwolnienie od urzędu, a monsignore Santucci załatwia tymczasem sprawy sekretaryatu państwa. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Mylnie, jakoby rząd rosyjski powołał swych poddanych z zagranicy.)

Berlin, 22. lutego. Donoszono kilkakrotnie, że rząd rosyjski powołał wszystkich swych poddanych, którzy bawią za granicą, i że już nie wydaje nowych paszportów za granicę. „*Neue Pr. Ztg.*" zapewnia, że pogłoska ta jest bezzasadna. *(W. Z.)*

(Traktat z Rosyą regulujący korespondencyę telegrafami.)

Berlin, 14. lutego. Zawarty przez Prusy w imieniu niemiecko-austryackiego związku telegraficznego traktat z Rosyą dla uregulowania internacyonalnej korespondencyi telegraficznej między Niemcami i Rosyą zawiera następujące główne postanowienia: Linie telegraficzne państw kontrahujących mają być na granicy w taki sposób z sobą połączone, ażeby internacyonalne depesze mogły być bez przerwy na granicy podawane wprost z każdej stacyi jednego do każdej stacyi drugiego państwa. Dla osiągnienia tego celu będą do korespondencyi internacyonalnej używane jednakowe aparaty telegraficzne. Z telegraficznych linii rządów kontrahujących może użytkować każdy bez wyjątku. Każdy rząd zastrzega sobie prawo wstrzymania na nieoznaczony czas internacyonalnej korespondencyi telegraficznej tak w ogóle, jako też niektórych jej rodzajów, i to albo na wszystkich, albo na pewnych tylko liniach. Jeżli jeden z kontrahujących rządów użył takiego środka, powinien niezwłocznie uwiadomić drugi rząd o tem. Depesze dzielą się co do pierwszeństwa: 1) Depesze gabinetowe, 2) urzędowe, 3) prywatne. Ażeby korespondencyi telegraficznej zapewnić ile możności jak największy pośpiech, obowiązane będą stacye centralne i przyłączone, a właściwie przenośne przyjmować we dnie i w nocy nadesłane depesze. Urzędowe i prywatne depesze nie mogą być podawane w szyfrach, lecz podług upodobania przesyłającego albo w niemieckim albo we francuskim języku. Depesze prywatne, których treść uwłacza ustawom, albo też ze względu na dobro publiczne i moralność ogłoszona być nie może, mają być wykluczone od expedycyi. Traktat ten, istniejący już od 15go listopada 1854, pozostanie ważnym na tak długo, dopokąd które z kontrahujących państw wyraźnie go niewypowie; jednakże dopiero w rok po wypowiedzeniu ustaje prawomocność jego. *(W. Z.)*

Szwecya i Norwegia.

(System decymalny w miarach i wadze zaprowadzony.)

Sztokholm, 9. lutego. Na przedstawienie departamentu cywilnego kazał Jego Mość Król wydać niedawno przyjętą na sejmie powszechną ustawę o miarze i wadze (według systemu decymalnego), tudzież rozporządzenie względem przeprowadzenia tej ustawy i instrukcya dla mających w niem udział urzędników. *(W. Z.)*

Rosya.

Petersburg, 13. lutego. Rozporządzeniem z 3. b. m. mianowano tajnego radzcę Karassowskiego nadprokuratorem świętego zboru. Dnia 7. b. m. przybył tu z Warszawy inspektor wszystkich prac inżynierskich jenerał-inżynier Dehn, który podróż inspekcyjną odbywał. Tegoż dnia wyjechał ztąd jenerał-adjutant Grabbe i udaje się do Rewla na swoje stanowisko. *(W. Z.)*

Królewiec, 23. lutego. „*Journ. de St. Petersburg*" donosi z Odessy z d. 2. lutego, że rozporządzeniem cesarskiem przyzwolono przedłużenie redukcyi cła przywozowego od soli przez u-

rzęda celne bessarabskie z 40 na 27 kopijek od puda aż do stycznia 1856. *(Zeit.)*

Z teatru wojny.

(Czynności i szczegóły z obozu pod Sebastopolem.)

Courier de Marseille zawiera następujące sprawozdanie:

„Pod Sebastopolem, 5. lutego. Obecny tu jenerał inżynierów, Niel, przyspiesza prace oblężnicze. Jenerała Pelissier spodziewają się tu co chwila, a pomyślna pogoda wywiera dobry wpływ na usposobienie wojska naszego. Z wyjątkiem dwóch tylko pułków mają wszyscy żołnierze dobrą odzież zimową, a w obozie znajduje się dostateczny zapas żywności. — Przywiezione paropływem „Trent“ baraki drewniane przewożą dalej za pomocą 200 mułów i za kilka już dni będziemy mieć wygodny przytułek. — Liczba armii w Krymie wynosi teraz 110.000 do 115.000 ludzi, z których 100.000 ludzi podejmują prace oblężnicze. — Stanowisko nieprzyjaciela nie zmieniło się, Rosyanie ustawili ośmtysięczny korpus nad Czarną rzeką, reszta ich sił zbrojnych przygotowuje się pod wodzą jenerała Osten-Sackena do uderzenia na Eupatoryę. Sprzymierzeni pracują jaknajusilniej nad obwarowaniem Eupatoryi; dokoła tego placu usypali szańce obronne i uzbroili je działami największego kalibru. Załoga w Eupatoryi składa się z 14.000 Turków i 8000 Anglików i Francuzów. Położenie nasze coraz lepsze; takie prawie jak w naszej Prowancyi powietrze rozwesela umysł żołnierzy, chociaż zresztą nocy są dość chłodne, a nawet i mroźne. — Wczoraj zrobiłem małą wycieczkę na koniu i miałem sposobność przypatrzyć się lepiej pozycyom rosyjskim, których już od miesiąca nieobserwowałem. Przekonałem się przy tem, że Rosyanie nietracili darmo czasu i wznieśli cztery nowych bateryi. Oprócz po-za obrębem miasta założonych i po części uzbrojonych bateryi (po 8 dział w każdej), wznieśli majtkowie rosyjscy innych jeszcze dwie bateryi. — Na wszystkich ulicach poustawiano wielkie kadzie z wodą dla gaszenia w nich bomb i granatów nieprzyjacielskich; mieszkańcy rzadko tylko kiedy pokazują się na ulicach, lecz załoga ciągle się tam krząta. — Z wielką dla mnie boleścią muszę zeznać po prawdzie, że stanowisko nieprzyjaciela zdaje się być potąd jeszcze tak silne jak i przy rozpoczęciu oblężenia. Rosyanie usypali i drugi wał, a między pierwszym i drugim szerzy się fosa potężna najeżona mocnemi palisadami. Druga linia obronna znajduje się niemal o 200 metrów od przekopów angielskich. Rosyanie pracują zresztą jak najusilniej nad wyciągnięciem drugiej linii obronnej i po-za kwarantaną. Najsilniejsze fortyfikacye znajdują się jednak w stronie północnej zatoki; obwarowano szczególnie szaniec ostrokątny i Swerynę. Wszystkie wzgórza na północ od Inkiermanu pełne są redut i bateryi ciągnących się aż do linii pod Belbekiem. Naliczyłem ich za pomocą perspektywy do 40. Mimo to jednak nie tworzą nas bynajmniej wszystkie te usiłowania ze strony przeciwnika. Temi dniami zaczął gorzeć jeden transport barak angielskich, lecz na szczęście zdołano wkrótce pożar ugasić.

Również i korespondent do dziennika *Daily News* pisze o pomyślniejszych już stosunkach w obozie, a między innemi donosi z dnia 5. lutego: Pomyślne powietrze wpłynęło korzystnie na fizyczne i moralne usposobienie armii. W obozie coraz więcej baraków ustawionych. Bombardowanie z nowych bateryi jeszcze się nie rozpoczęło, lecz można się tego co chwila spodziewać. Naszą bateryę starą o 5ciu działach, która tak dzielnie przyłożyła się do zniszczenia „wieży okrągłej“, i którą później prawie całkiem zaniedbano, zajęli teraz Francuzi, przerobili ją na silną redutę i dali jej nazwę „Victoria“. W nocy z 1go lutego ponieśli Francuzi niejakie straty przy odparciu wycieczki rosyjskiej, zwłaszcza że jedną ich kompanie całkiem oskrzydlono. Odpłacili jednak później za swoje i napędzili Rosyan aż pod mury Sebastopola. Dnia 28. stycznia spostrzeżono ogromną liczbę powózek wjeżdżających od strony północnej do Sebastopola. Powózki te szły w należytym porządku i nie były to zwykłe wozy krajowe, lecz dobrze urządzone furgony wojskowe. — Liczba ich według jednych wynosiła 600, według innych zaś spostrzeżeń do 2000. Oprócz przywiezionych zapasów przyjdą Rosyanom jeszcze w korzyść i konie pociągowe. Upewniają, że im potąd dużo już koni popadało, lecz te zeznania zbiegów rosyjskich nie zdają się być wiarogodne, zwłaszcza że przed kilkoma dniami ujęto dwa zbłąkane konie rosyjskie, spasione doskonale. Od niedawna powiewa w jednym z niższych fortów bandera podobno cesarska, i wnoszą ztąd o obecności wielkich książąt w Sebastopolu. Wczoraj zrana kazał jenerał Bosquet zalarmować swoj korpus, który w okamgnieniu stanął w pogotowiu do walki. Szczególnie oddział Zuawów odznacza się dzielnością i zwinnością. Sam jenerał Bosquet przybył na alarm w asystencyi licznego sztabu i oddziału strzelców afrykańskich. Konie oficerów i artyleryi francuzkiej znaleziono w jak najlepszym stanie.

Rozeszła się też pogłoska o podejźrzanych i groźnych obrotach wojennych ze strony Rosyan. Jenerał Bosquet wyruszył przeto na rekonesans, lecz że mimo wyzywań Zuawów i wojennego odgłosu ich trąbek nie stanęli Rosyanie do boju, zaczem i Zuawowie cofnęli się na swoje stanowisko. Dopiero po ich odwrocie rozpoczęto silną kanonadę z fortecy. *(W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 26. lutego. Jego cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik przybył d. 25. b. m. o god. 7 1/2 wieczór do Krakowa, a dzisiaj — d. 26. — o god. 3 1/2 zrana wyjechał do Wiédnia.

Londyn, niedziela. Lord Russell nie powróci do Londynu, lecz uda się na konferencye do Wiédnia. Po skończonej misyi ma wstąpić do gabinetu w charakterze ministra kolonii. Charles Wood obejmie sprawy marynarki.

Paryż, 25. lutego. *Monitor* pisze z Pery z d. 15.: Wiatry południowe panują. Do zatoki Kamiesz przybywają obfite zapasy żywności.

Paryż, niedziela. *Monitor* donosi z Bukaresztu z dnia 23. b. m.: Czterdzieści tysięcy Rosyan uderzyło na Eupatoryę d. 17.; walka trwała cztery godzin. Turcy mieli 60 poległych i rannych. Przybyły parostatek z Kamiesz nie przywiózł nic ważnego. *Constitutionell* donosi, że gwardya cesarska odpłynie niebawem do Krymu, 1200 ludzi z pułku żandarmeryi, 20 kompanii grenadyerów, 24 kompanii woltyżerów i 4 kompanie strzelców, ogółem 5600 piechoty i 4 szwadrony gwidów.

— Otrzymana później w Wiédniu depesza telegraficzna z Bukaresztu, potwierdza, że przy ataku na Eupatoryę d. 17. b. m. poległ Selim Basza, komendant egipskich wojsk posiłkowych.

Turyn, 23. lutego. W izbie odbyła się żwawa dyskusya nad pierwszym artykułem ustawy o klasztorach. Deputowany Robecchi wniósł poprawkę, względem powszechnego zniesienia zakonów duchownych. Panowie Cavour i Ratazzi odrzucili ją. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 23. lutego. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w pierwszych dwóch tygodniach b. m. na targach w Skolem, Stryju, Wojniłowie, Żydaczowie i Żurawnie: korzec pszenicy 14r.—14r.—12r.—13r.—11r.40k.; żyta 11r.—12r.—11r.12k.—11r.—9r.30k.; jęczmienia 9r.—9r.—9r.—9r.—7r.50k.; owsa 6r.36k.—7r.36k.—7r.—7r.—7r.30k.; hreczki w Żydaczowie 8r.; kukurudzy 13r.—12r.—12r.—11r.—0; kartofli w Skolem 4r. Cetnar siana 1r.40k.—1r.24k.—1r.36k.—1r.—1r.15k. Sąg drzewa twardego 6r.—5r.20k.—3r.40k.—6r.30k.—5r., miękkiego 2r.36k.—4r.—2r.24k.—6r.—3r.48k. Funt mięsa wołowego 5k.—4 4/5k.—5k.—3 2/5k.—4k. Garniec okowity 2r.—2r.24k.—1r.45k.—1r.46k.—2r. m. k.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 21. lutego. Na dzisiejszym targu było tylko 55 sztuk wołów, mianowicie przypędzili: Jakób Schindler z Limanowa 14, Sal. Herliczka z Łukowa 16, a w mniejszych partyach 25 sztuk. — Gatunek bydła był średni, ceny nadzwyczajnie wysokie i mimo znacznej konkurencyi kupujących szedł handel bardzo powolnie. — W drodze sprzedali: Mojzesz Dym z Liska 50 sztuk w Krakowie i 61 szt. w Bialie, a Sal. Stamberger 61 szt. w Boberku, w Neutitscheinie sprzedano 91 szt.

Na placu Wiédeńskim było 2020 sztuk wołów, a za cetnar płacono 23—25r.30k. m. k.

Na przyszły tydzień spodziewają się tylko 90 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 1. marca.		gotówka zł r.	gotówka kr.	towarem zł r.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	54	5	57
Dukat cesarski	„ „	5	58	6	1
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	17	10	20
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	59 1/2	2	—
Talar pruski	„ „	1	55	1	57
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	26	1	27
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		92	20	93	10
Galicyjskie Obligacye indem.		75	5	75	20
5% Pożyczka narodowa		85	—	86	—

Uwaga: Galicyjskie listy zastawne i obligacye indemnizacyjne notowane bez kuponów, przeto przy kupnie i sprzedaży mają być obliczone i wynagrodzone bieżące prowizye.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 1. marca 1855.		zł r.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	92	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	91	30
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 26. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 106 3/4. — Augsburg 128 3/4. — Frankfurt 128. — Hamburg 94 3/4. — Liwurna —. — Londyn 12.30. — Medyolan 126 3/4. — Paryż 150 1/2.

Obligacye długu państwa 5% 81 3/16 — 81 1/4. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto pożyczki narod. 5% 85 — 85 1/8. Detto 4 1/2% 71 — 71 1/8. Detto 4% 62 1/2 —62 3/4. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 92 1/4—92 1/2. Detto z r. 1852 4% 91 1/4 —91 1/2. Detto Glognickie 5% 92 — 92 1/4. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 48 3/4 — 49. Detto 2 1/2% 40 — 40 1/4. Detto 1% 16 1/4 — 16 1/2. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 81—81 1/4. Detto krajów kor. 5% 72 1/2 — 76. Pożyczka z r. 1834 218 1/2—219. Detto z r. 1839 118 3/4 — 119. Detto z 1854 106 3/4—106 7/8. Oblig. bank. 2 1/2% 58—58 1/2. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 100—100 1/2. Akc. bank. z ujmą 993 — 995. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 91 — 91 1/2. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 185 1/4—185 3/8. Wied.-Rabskie 109 1/2 — 110. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 260 — 261. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 17 —

20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej — — —. Detto żeglugi parowej 536 — 538. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 530 — 531 Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 94 — $94\frac{1}{2}$. Północn. kolei 5% $86\frac{1}{2}$ — 87. Głognickie 5% 81—$81\frac{1}{2}$. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 84—$84\frac{1}{2}$. Detto Lloyda 548—550. Detto młyna parowego wiedeń. 133 — 134 Renty Como 13 — $13\frac{1}{8}$. Esterhazego losy na 40 złr. $82\frac{3}{4}$—$82\frac{7}{8}$. Windischgratza losy 29 — $29\frac{1}{4}$. Waldsteina losy $28\frac{1}{4}$- $28\frac{3}{8}$. Keglevicha losy $11\frac{5}{8}$—$11\frac{3}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $33\frac{1}{4}$ — $33\frac{3}{8}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 26 lutego o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $33\frac{1}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $32\frac{3}{4}$. Ros. imperyały 10.17. Srebra agio $28\frac{1}{4}$ gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 1. marca.

Obligacye długu państwa 5% $81\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% 63; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. $118\frac{1}{2}$; z. r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 994. Akcye kolei półn. 1875. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 534. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. $451\frac{1}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 128 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 127. l. 2. m. Hamburg 94 l. 2. m. Liwurn. 124 l. 2. m. Londyn 12.25 l. 3. l. m. Medyolan —. Marsylia —. Paryż $149\frac{1}{4}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $107\frac{3}{4}$. Pożyczka narodowa $84\frac{3}{4}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 579 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. marca.

Br. Konopka Henryk, z Tarnopola. — Br. Brückmann Henryk, z Mainicza. — PP. Malczewski Juliusz, z Skwarzawy. — Chwalibóg Jan, z Lipowiec. — Jaroszyński Nereusz, z Małowód.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. marca.

Hr. Vetter Ferd., c. k. jenerał-major, do Krakowa. — Hr. Dzieduszycki Alex., do Łachowiec. — PP. Głogowski Artur, do Bojańca. — Strzelecki Jan, do Kukizowa. — Barański Mich., do Radłowiec. — Kozłowski Zygm., do Cieszyna. — Rossowski Kaj., do Jaworowa. — Zarzycki Tytus, do Chotyłuba. — Schnetzinger, c. k. kapitan, do Dornfeldu.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	323.83	— 2 3°	95.9	zachodni słab.	śnieg
2 god. pop.	323.11	— 1.4°	75.6	północny „	pochmurno
10 god. wie.	325.35	— 5.0°	87 2	„ „	„

T E A T R.

Dziś: dnia 2go marca 1855. Na ostatnie przedstawienie towarzystwa tancerzy pod dyrekcyą braci Schier dany będzie (przy widowisku sceny polskiej) wielki charakterystyczny Balet w dwóch aktach.

„Pepita de Oliva.“

Oraz komedyo-opera w 2 aktach przedstawiona przez artystów sceny.

„Komornik i Poeta.“

☞ W Niedzielę dnia 4. pierwszy numer abonamentu na miesiąc marzec.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 28. lutego 1855.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. stycznia 1855				zł. 2,855.904	kr. 28	den. —
Od 1. do 28. lutego 1855 włożyło 562 stron	zł. 90.042	kr. 45	den. —			
„ „ „ wypłacono 449 stronom	— 68.105	— 57	— 3			
a zatem przybyło				— 21.936	— 47	— 1
Stan wkładek pieniężnych z dniem 28. lutego 1855				— 2,877.841	— 15	— 1

W osobnym rachunku:

Kapitał galic. instytutu ciemnych	zł. 2239	kr. 58	d. -			
Fundusz pożyczkowy Franciszka Józefa dla profesyonistów lwowskich	— 33	— 4	— -			
Fundusz pierwszego Towarzystwa przemysłu lnianego i konopnego w Galicyi	— 5553	— 51	— -			
				— 7826	— 53	— —
Ogół				— 2,885.668	— 8	— 1

Na to ma Zakład na dniu 28. lutego 1855:

a) na hypotekach	zł. 2,498.337	kr. 1	den. -
b) w zastawach na papiery publiczne i t. d.	— 14.778	— —	— -
c) w wekslach eskontowanych	— 31.050	— —	— -
d) w galicyjskich listach zastawnych	— 119.000	— —	— -
e) w obligacyach pożyczek Państwa	— 60.000	— —	— -
f) w gotowiźnie	— 313.464	— 6	— -
razem	— 3,036.629	— 7	— -
Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę	— 2,885.668	— 8	— 1
Okazuje się przewyżka w sumie	— 150.960	— 58	— 3

W którąto sumę wchodzi: prowizya od 1. stycznia 1855 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana, Fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 28. lutego 1855.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Gnoiński, naddyrektor.

S. Krawczykiewicz, dyrektor.

K R O N I K A.

Dwunasta składka z wykupna kart od powinszowań Nowego roku 1855. — Złożyli pp. Wessely A. 1r., Purschel K. 30k., Dreizler 20k., Toepfer K. 30k., Toepfer K. (ojciec) 20k., pani Widy A. 10k., p. Langner Rudolf 20k., pani Feeder K. 10k., pan hr. Stadnicki Kazimierz 1r., pani Pot Teresa 30k., pp. Lotarkowski 20k., Wolański 24k., Lisiewicz Jędrzej 40k., N. N. 20k., pp. Stadnicki 2r., Polański 2r., Kalay 1r., Motal 30k., Kulczycki 30k., Kulik c. k. radzca 2r., Tereńkoczy 1r., Głowacki 2r., nr. domu 387 i $368\frac{4}{4}$ 40k., Russ Leon 20k., pani Losenau Marya 30k., pp. Müller 15k., Ansion Max. 20k., pani Gryziecka Karolina 20k., pp. Ringel Erazm 30k., Winnicki G. 30k., Bańkowski c. k. porucznik 20k., dr. Ressig 1r., dr. Nagel 1r., dr. Berthleff 1r., dr. Neuhauser 1r., pp. Lityński 20k., dr. Mossór 1r., Misiewicz 30k., Grund 30k., Pollinger c. k. nadkom. wojenny 1r., Rieder 1r., Taulhaler podpułkownik-audytor 1r., dr. Podratzky lekarz sztabowy 1r., dr. Groeschl lekarz pułkowy 1r., Kubelka podlekarz 30k., Podritzky kancelista 1r., Molbohan registrant 30k., Kalbinger 20k., Fritsch adjunkt kancel. 20k., Uhlrich 20k., Drasenovits 20k., panie Wiktorowiczowa Józefa 10k., Sułkowska 1r., pp. Reissmajer c. k. porucznik 1r. Köllner Ign. 2r., Schwank L. 1r., dr. Fanger c. k. profesor 1r., pani Kunde M. 30k., pani Göttinger 20k, N. N. 10k. Razem ze składki XII. 43r.11k., dodawszy z dawniejszą w sumie 637r.33k. Wynosi ogółem 680r.44k. m. k.

— Z południowego Tyrolu donoszą pod dniem 12. lutego, że śnieg tylko po wzgórzach leży, na równinach zaś stopniał zupełnie od południowego wiatru, tak że mieszkaniec spodziewa się w tym roku obfitszego plonu morwów i wina, w czem mu przeszłoroczne szrony wiosenne ta wielką szkodę wyrządziły.

— Komunikacyę przez górę Loibl, jak donosi „Klagenf. Ztg.“ — zamknęły zupełnie lawiny śnieżne, które kilkakrotnie d. 14. lutego i w nocy na 15. ze strony karynckiej się stoczyły. Jedna z tych lawin zasypała kościelnego Stadl w Leonhard i cały jego dobytek. Rzucono się natychmiast do roboty dla otworzenia komunikacyi, ale zapewne kilka dni upłynie, nim wszelkie przeszkody usunięte zostaną.

— W Szwajcaryi wyrabiają sery w bardzo znacznej ilości. W jednem tylko okręgu urzędowym, Wangen (w berneńskim kantonie) wyrobiono roku 1854 3208 cetnarów sera szwajcarskiego wartości 211.000 franków.

— Według metereologicznych sprawozdań francuskich była temperatura w zatoce Kamieszy od 27. stycznia do 3. lutego ciągle wyżej zera, a niekiedy było 8 do 9 stopni ciepła.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.